Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy

Rok V. | Nowy Sącz, dnia 14 Maja 1933. | Nr. 20.

# GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.
Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.
Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090
TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

# Niech żyje Prezydent Rzplitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki!

Profesor Ignacy Mościcki został ponownie wybrany na następne siedmiolecie Włodarzem Państwa Polskiego przez większość Zgromadzenia Narodowego. Takiej większości, jak 8. b. m. dotychczas nie było w Zgromadzeniu Narodowem. Żaden z Prezydentów nie został wybrany tak poważną nadwyżką głosów, jak prof. Mościcki. Nigdy bowiem przy poprzednich wyborach Głowy Państwa większość nie dochodziła do 300 głosów posłów i senatorów. Dnia 8. b. m. przekroczyła o wiele tę liczbę.

Prof. Mościcki wkracza w drugie siedmiolecie prezydentury, otoczony nietylko zaufaniem większości Zgromadzenia Narodowego, lecz również i powszechnem uznaniem i autorytetem, jakim cieszy się wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdy przed siedmiu laty Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski wymienił nazwisko przyszłego elekta jako najgodniejszego kandydata na reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej — nazwisko to znane było nielicznej tylko warstwie społeczeństwa: znali je ci, którzy z mroków niewoli wykuwali drogę do wolności — i znali je ludzie nauki, którzy na wyżynach intelektualnych torują drogę postępowej wiedzy. Bo profesor Mościcki, acz wtedy siwizna przyprószyła Jego szlachetną głowę, spędził swe życie w oddali od rozgwaru przyziemnego, nie wymieniał ani swych zasług z okresu walk niepodległościwych, ani swych zasług z dziedziny naukowej na drobną monetę łatwej popularności.

Ale od tej chwili, gdy pod koniec maja 1926 r. dowiedziała sie Polska, że Józef Piłsudski wprowadza swego towarzysza bojów o wolność na piedestał Włodarza Państwa z zacisza laboratorjum naukowego i zaszczytnej placówki wychowawcy powojennego pokolenia młodzieży w dziedzinie wiedzy technicznej, — od tej chwili minęło 7 lat i dziś nazwisko Prezydenta Mościckiego jest ustaloną wielkością, jest symbolem najdealniejszej osobistości, mogącej w Polsce reprezentować Majestat Rzeczypospolitej.

W ciągu tych siedmiu lat 32 miljony obywateli państwa spoglądały na Niego i, im dalej czas się posuwał, tem silniej uwypuklała się w wyobrażeniach ogółu piękność duchowa, szlachetność i wytworność, hart duchowy i głęboka mądrość tej Osobistości.

Nasza Konstytucja marcowa niewiele przyczyniła się do tego, aby osobę Prezydenta otoczyć autorytetem. Wręcz przeciwnie — wiele pod tym względem zgrzeszyła. Tem większa jest zatem zasługa, jeżeli mimo to Prezydent Mościcki zdołał w ciągu minionego siedmiolecia nietylko pozyskać sobie powszechne uznanie, ale również autorytet sprawowanej przez się godności wznieść na poziomy, do których żadna małostkowość dotrzeć nie może. Bo w tym wyjątkowym człowieku skupiły się takie właściwości, jak z jednej strony niezwykła prostota formy i przystępność — a z drugiej wielki dystans powagi i autorytetu, jaki cechować musi osobistość, symbolizującą Zwierzchnią Władzę w Republice.

Z bezcennym zatem skarbem ogólnego uznania i autorytetu osobistego wkracza Prezydent Mościcki w drugą kadencję swego urzędowania. Do wyżyn, na które wzniósł się swą kilkodziesięcioletnią pracą obywatelską i swem siedmioletniem stanowiskiem „pierwszego obywatela państwa“ — nie dociera ani odrobina tych małych i marnych animozyj, jakiemi nadąsani przywódcy przekory partyjnej zatruwać chcą atmosferę życia politycznego w kraju.

Na tych wyżynach, na których Prezydent Mościcki waży w swem sumieniu decyzje — panuje naprawdę inna zgoła atmosfera i piękne czoło wybrańca Narodu owiewają najwznioślejsze myśli — myśli o losie Państwa, któremu od zarania swej młodości poświęcił siłę i wiedzę, myśli o szczęśliwej przyszłości Polski.

Drugie siedmiolecie Prezydenta Mościckiego oby rozpoczęło się pod tak szczęśliwemi auspicjami, jak w tych przełomowych dniach majowych, kiedy wreszcie jedyną dewizą obowiązującą w Polsce stała się: Salus Republicae suprema lex!

W chwili, gdy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego ogłosił, że Ignacy Mościcki został ponownie wybrany Prezydentem, huragan oklasków powitał te słowa, a z piersi wszystkich obecnych wydobyły się entuzjastyczne okrzyki:

— Niech żyje!

Te słowa dziś powtórzy całe społeczeństwo, rozlegną się na olbrzymich połaciach kraju, od Karpat po Bałtyk, od kresów Wileńszczyzny po kresy Pomorza, od Zbrucza po Śląsk.

**Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!**

# Obosieczna broń.

W całym świecie szaleje złowrogi kryzys z bezrobociem i jego innemi straszliwemi konsekwencjami. Jego wszechwładne panowanie nie ominęło także Polski, jako części składowej światowego aparatu gospodarczego. Wiadomą zaś jest rzeczą, że gdzie wkradnie się bieda i nędza tam demagogia w najgorszem tego słowa znaczeniu znajduje bardzo podatny grunt pod działanie.

Tego rodzaju zjawisko spotykamy w Niemczech podobnie i u nas, tylko całe szczęście, że nasi demagodzy są unieszkodliwieni i usunięci przez obecny regime od decydowania losami Państwa. I zupełnie słusznie! Kto niema ochoty i dobrej woli poświęcić wszystkich swych sił pracy dla Państwa, a nawet posuwa się w swem zacietrzewieniu partyjnem do szkodzenia mu, ten usunięty być powinien bezapelacyjnie czemprędzej poza nawias społeczeństwa. Bo niemasz miejsca w dzisiejszej Polsce Marsz. Piłsudskiego, nowoczesnem Państwie pracy, na nicponiów, nierobów, szkodników publicznych, lub innych, nowoczesnych targowiczan.

Myśleli sobie zawiedzeni w swych osobistych ambicjach rzekomi „wodzowie ludu“, że uda im się — obałamuciwszy szerokie masy ludu wiejskiego za pomoc obiecania i łudzenia — dorwać do tak przez nich upragnionej władzy. Droga płonnych, nielogicznych obiecanek, w których zrealizowanie sami nigdy nie wierzyli i szkalowania osób zasłużonych, starali się obniżyć powagę rządu w oczach mas i podkopać jego znaczenie. Skutki tej grasanckiej, zielonej roboty nie dały na siebie długo czekać. Odebranie spokoju pewnej części ludu wiejskiego, wzburzenie brata przeciw bratu, wszczepianie jadu, nienawiści sprzeciwiającej się chrześcijańskiej miłości bliźniego, wpajanie we wieś tego zupełnie błędnego i zgubnego przekonania, że jej przyszłość leży w rozpolitykowaniu, oto kwiatki z zielonego podwórka. Byłoby nieścisłością nie nadmienić, że na obiecanki demagogów dała się nabrać tylko pewna część mniej uświadomionych chłopów im się też niema co dziwić, bo zostali zahipnotyzowani obiecywaniem raju przez partyjnych bankrutów.

Jednakowoż w każdej gminie pozostała poważnie myśląca grupa chłopów, którzy niewzruszenie trwali przy grupie posłów ludowych BBWR., bo utrzymywali zupełnie słusznie, że dobro wsi przetrwanie zwycięskie kryzysu ekonomicznego tkwi w intenzywnej pracy w oparciu o rząd Marsz. J. Piłsudskiego i ludowych posłów rządowych, nie zaś w bezsensownem wykrzykiwaniu i rozpolitykowaniu ludu, które gwałtem pragną we wieś wszczepić zawodowi politycy, bo niezadowolenie i wzburzenie mas klamiwemi argumentami potrzebne im jest do wdrapania się na stolec władzy, skąd usunięci zostali przez swe własne winy i oszukiwania ludu. Rozpętali nieubłaganą walkę z obecnym rządem tylko i to wyłącznie, tylko z nienawiści do rządu Marszałka Piłsudskiego za to, że miał cywilną odwagę, jako twórca Państwa, przerwać ich zbrodniczą działalność i oddalić ich raz na zawsze ludzi „gasnącego świata“ od władzy.

Za najpewniejszego zaś sprzymierzeńca w swej niecnej robocie uznali kryzys gospodarczy i biedę. One miały być dla nich tą bronią niezawodną, którą zwalczyć potrafią rząd. Jednakowoż sromotnie się w swych rachubach zawiodli, bo zahartowanego w twardym dnia codziennego trudzie chłopa znamionuje przedewszystkiem zdrowy rozsądek i trzeźwy pogląd na życie i nie jest to bynajmniej materjał skłonny do przejmowania się romantycznemi widzimisiami nieproszonych opiekunów. Chłop patrzał, i co widział? Z jednej strony tylko iście wiecowe, obiecanki wcale niewykonywane, nienawiść, wykrzykiwanie i odgrażanie się, niczego zaś dla polepszenia ciężkiej doli rolnika — z drugiej zaś strony stałą, konsekwentną walkę z kryzysem i planową pracę nad złagodzeniem jego skutków w stosunku do rolnictwa, wyrażającą się w wydaniu całego szeregu ustaw rolniczych zmierzających do daleko posuniętego ulżenia rolnictwu w dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego. Z tego też powodu chłop zaczął odsuwać się od tych, którzy tylko obiecują a nic nie robią zaciągając się w szeregi Bloku rządowego, jako najpewniejszej ostoi i interesów rolniczych.

Dlatego to piszę, że ostatniemi czasy jesteśmy świadkami tworzenia się placówek rządowych nawet w najbardziej zapowietrzonych zieloną zarazą gminach, co świadczy o tem, że przysłowiowy zdrowy rozum chłopski znajduje swe pełne uzasadnienie. Kryzys stał się bronią obosieczną. Broń skierowana przez krzewicieli partyjnictwa przeciw rządom Marszałka Piłsudskiego, została ostatecznie obrócona i użytą przez wieś przeciw właśnie tym demagogom do ostatecznego zlikwidowania partyjnictwa w Polsce, bo rząd walczy skutecznie z kryzysem przez co odbiera argumenty krzykliwej opozycji. Pewnie, że jest kryzys ekonomiczny, który najboleśniej odczuwa rolnik, ale także jest pewnikiem, że wybrnięcie z tej matni gospodarczej i polepszenie może nastąpić tylko przy współpracy i koncentracji rolnictwa i całego społeczeństwa przy silnych rządach Marszałka Piłsudskiego. „Błądzić jest rzeczą ludzką, lecz trwać w błędzie jest zbrodnią“ — powiedział jeden z wybitnych pcetów.

Chłopi-obywatele! Czas najwyższy zedrzeć bielmo ze swych ócz, a przepędziwszy precz ze wsi agitatorów partyjnych — utworzyć świadomy swych celów i obowiązków potężny front ludu wiejskiego przy posłach ludowych Bloku rządowego a zupełne zwycięstwo w kryzysie będzie zapewnione.

Oby to jaknajprędzej nastąpiło, a im wcześniej się to stanie tem lepiej!

FARON P., Szczereż k. Łącka.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS PODHALA“**

# Wieści z Podhala.

## Niskowa.

3 MAJ W NASZEJ WIOSCE. W dniu poprzedzającym uroczystość Strzelcy rozpalili ogniska oraz odśpiewali szereg pieśni narodowych. Rano 3 maja o godz. 8-mej dziatwa szkolna, ZS. i Czytelnia T.S.L. wyruszyła do Trzetrzewiny, celem wysłuchania uroczystego nabożeństwa, w czasie którego śpiewał chór ZS. wspólnie z Czyt. TSL. Wieczorem tegoż dnia odbyła się uroczysta akademja na program której złożyły się pieśni, deklamacje oraz inscenizacje wykonane przez wspomniane organizacje. Przepięknie wypadła inscenizacja pt. „Furman". Z ramienia TSL. wygłosił słowo wstępne prof. Potoczek i wyświetlił film p. t. „Marszałek Piłsudski". Nadmienić należy, iż dzięki Zarządowi ZS. oraz Czyt. TSL. uroczystość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu, wspaniale. Dnia 7 maja w świetlicy Z. S. odbyła się zabawa taneczna, której dochód przeznaczono na cele ZS., zaś dnia 14 maja chór ZS. wspólnie z Czyt. TSL. udaje się do Podrzecza, śpiewać w czasie mszy św. w miejscowej kapliczce. Praca u nas stale posuwa się naprzód, mimo przeszkód i trudności, które nam dodają większej ochoty do pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Tak więc górą młodzi pracujcie — kiedy starzy drzemia.

## Krynica Zdrój.

UROCZYSTOŚĆ 3-GO MAJA. Staraniem komitetu zorganizowanego przez prezesa TSL., dyr. szk. F. Boronia urządzono w Krynicy Zdroju uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

W przeddzień uroczystości wieczorem o godz. 8-mej przeszedł ulicami capstrzyk.

W dniu 3-go Maja po odegraniu pobudki przez orkiestrę obywatelską im. K. Pułaskiego odprawione zostało w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z kazaniem, na które przybyli przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, organizacje i stowarzyszenia, młodzież szkolna, oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry ruszył Aleją Lipową na deptak przed pawilon muzyki. Tutaj orkiestra zdrojowa odegrał auwerturę „Polonja" Wagnera, poczem w podniosłych słowach przemówił do zebranych p. Fran. Boroń.

W dalszym ciągu chór młodzieży szkolnej powszechnej odśpiewał pieśni patrjotyczne, orkiestra zdrojowa odegrała mazura z opery „Halka" Moniuszki i wszyscy zgromadzeni odśpiewali „Rotę".

Następnie odbyła się defilada oddziałów przysp. wojsk. przed przedstawicielami miejs. władz.

Po południu o godz. 3 urządził Zw. Strzelecki strzelanie o państwową odznakę sportową i odznakę strzelecką.

Wieczorem o godzinie 8.30 urządzono w teatrze zdrojowym przedstawienie. Kółko Dramatyczne pod artyst. kierownictwem p. Eugenjusza Kalinowskiego odegrało komedję w 3 aktach Miecz. Fijałkowskiego pt. „Wierna kochanka". St. Śm.

## 3-ci Maj w Muszynie.

Ostatniemi czasy dało się zauważyć na terenie Muszyny znaczne ożywienie w pracy społecznej a to dzięki zainteresowaniu się p. starosty dra Łacha. Z Jego bowiem inicjatywy powstało ostatnio kilka stowarzyszeń. Inaczej też jak po inne lata, bo znacznie uroczyściej wypadło święto 3-go Maja. O godz. 10-ej uformowany pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo, podczas którego okolicznościowe kazanie wygłosił tut. kacheta ks. Sroka. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięły udział: dziatwa szkolna, Straż pożarna, Straż graniczna. Strzelec, żeński hufiec Strzelca i miejscowe Stowarzyszenia.

Po odbytej defiladzie wygłosił piękne przemówienie, na temat Konstytucji 3-go Maja tut. obyw. p. dr. Jędrzejowski, zakończone wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego W godzinach wieczornych odbyła się przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa, akademja, na którą złożyły się: Odczyt tut. sędziego p. dra. Sygulińskiego, śpiewy i deklamacje dziatwy szkolnej, następnie miejscowe Stowarzyszenie Kobiet odśpiewało szereg pieśni narodowych pod kierownictwem p. Gumula. Uroczystość zakończono odegraniem .sztuczki p. t.: „Bolszewicy pod Warszawą", świetnie zareżyserowanej przez p. Heilmana. W antraktach przygrywała miejscowa orkiestra symfoniczna Straży Granicznej, której należy się prawdziwe uznanie. [Żółk.]

## Łabowa.

I my tu Polacy i Rusini, uczciliśmy wspólnie święto w dniu 3-cim Maja.

Już wieczorem dnia 2. maja br. muzyka ludowa Czytelni TSL. „Podhale" w Łabowej urządziła capstrzyk. W dniu 3-go maja br. po pobudce, udało się miejscowe społeczeństwo i szkoły pochodem do cerkwi na nabożeństwo, które odprawił miejscowy ks. gr. kat. Kornowa. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę" równocześnie odbyły się modły w Synagodze izraelickiej. Po nabożeństwie udano się pochodem do Czytelni TSL., gdzie odbył się poranek dla młodzieży szkolnej. Wieczorem w tejże czytelni zebrało się około 200 osób. W pięknym i bogatym programie, który trwał przeszło 4 godziny dała nam Czytelnia TSL. bogaty pokarm duchowy. Szczególnie pięknie wypadły śpiewy chóru dzieci szkoły powszechnej z Maciejowej pod kierunkiem naucz. Ostrowskiego, oraz taniec krakowiaków wykonany przez dzieci szkoły powszechnej z Łabowej pod kierunkiem nauczyciela Ryniewicza. Dłuższe przemówienie o znaczeniu święta 3-go Maja wygłosił nauczyciel Krzanowski z Łabowca wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli a orkiestra ludowa pod kierunkiem leś. Kazimierza Zająca odegrała hymn państwowy. Następnie Kółko Amatorskie T. S. L. odegrała sztukę p. t. „Lustracja u Pana Wójta" a na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

Witold Ostrowski.

## Marcinkowice.

Staraniem Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego męskiego jak i żeńskiego, pod kierunkiem p. Ireny Grzywackowej, jako ref. wychowania obywatelskiego odbyło się dnia 17 kwietnia przedstawienie amatorskie p. t. „Kozłowickie Szeloki Holmescy" — „Bartos z pod Krakowa". Obie sztuczki cieszyły się wielkiem powodzeniem, tak że sala szkolna z trudem pomieściła przybyłych wobec czego na ogólne życzenie odegrano poraz drugi dnia 23 kwietnia z równem powodzeniem. Podnieść należy wielki zapał do pracy i chęć tut. młodzieży strzeleckiej, jak również inicjatywę Zarządu tutejszego Oddziału.

UROCZYSTOSCI 3 MAJA. Jak zawsze tak i w obecnym roku ludność całej naszej gminy wzięła żywy udział w uroczystościach w dniu święta państwowego. Oddział Zw. Strzeleckiego wyruszył na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Chomranicach. Po powrocie o godz. 3 odbyło się strzelanie za nagrodami ufundowanemi przez Zarząd.

## Piwniczna.

STRAŻ POŻARNA. Okres Walnych Zebrań tut. organizacyj kończy się. W dniu 23 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Jana Marciszewskiego doroczne Walne Zebranie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, na którem Zarząd i Komendant zdali sprawozdanie z rocznej działalności. Oddział ćwiczących druhów wzrósł liczebnie i chętnie brał udział tak w ćwiczeniach jak i pogadankach z wychowania obywatelskiego. Oddział zyskał w roku bieżącym motorową sikawkę i dzięki subwencji i pożyczki w Powszechnym zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Bardzo pięknie rozwijała się Orkiestra dęta Straży Pożarnej, która uświetniała wszystkie obchody państwowe, festyny i zabawy. Szkoda tylko, że w ostatnim miesiącu musiało zawiesić swoją czynność z powodu zdekompletowania zespołu. Przy wyborach uzupełniających wybrano skarbnikiem p. Jerzego Brandego.

KASA STEFCZYKA. W dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zebranie tutejszej Kasy Stefczyka, spółdzielni liczącej 550 członków, przeważnie rolników. Imieniem Zarządu złożył sprawozdanie i zamknięcie rachunków za rok 1932 p. Józef Michalik. Mimo kryzysu, wycofania części wkładów oszczędności, zmniejszenia kredytów rządowych, obroty były dość znaczne wynosiły bowiem 460.197 zł. 25 gr. Stan udziałów wynosił 5.501 zł. 79 gr, funduszu zasobowego 7904 zł. 90 gr, wkładek oszczędności 18.292 zł. 71 gr, pożyczek udzielonych członkom 59.012 zł. 61 gr. Po dyskusji uchwalono na wniosek p. Tadeusza Sikorskiego absolutorjum i podziękowanie dla Zarządu i Rady Nadzorczej, a w dowód zaufania podczas wyborów pozostawiono skład Zarządu i Rady Nadzorczej niezmieniony. Walne Zebranie zakończył przewodniczący ks. Piotr Lewandowski wyrażając nadzieję, iż kryzys może wnet się skończy, a Kasa będzie mogła znów rozszerzyć swoją działalność i zaspakajać wszystkie potrzeby kredytowej tutejszej ludności.

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA. Przy pięknej, słonecznej pogodzie zebrały się w dniu 3 maja na naszym rynku wszystkie tutejsze organizacje, a więc Straż Graniczna, Strzelec, Straż Pożarna, Rada Miejska, wszystkie szkoły powszechne z okolicy i tłumy ludności, aby o godz. 9 wyruszyć do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Stan. Stąsiek, kazanie wygłosił proboszcz ks. Piotr Lewandowski, pięknie śpiewał chór młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie ustawiły się wszystkie szkoły i organizacje przed Ratuszem z balkonu którego wygłosił podniosłe przemówienie tutejszy rodak, prof. Szymon Kopytko z Nowego Sącza. Równocześnie odbywała się zbiórka TSL. na Dar Narodowy 3 Maja.

„Hymn Narodowy" i „Rota" odśpiewane przez zebrane tłumy zakończyły przedpołudniowe uroczystości.

Wieczorem Koło amatorskie TSL. pod znakomitą reżyserją p. Jerzego Brandego odegrało przy wypełnionej sali Domu Ludowego 3 aktową komedję Adama Grzymały—Siedleckiego p. t. „Spadkobiercy" Zasłużone oklaski zbierali świetni wykonawcy.

## Czerniec.

POŻAR: Pomimo, że przepisy policyjno-ogniowe są szczególniej przestrzegane w tut. gminie, oraz że 85 proc. budowli jest kryte materjałem ogniotrwałym, to jednak jakieś złe fatum wisi nad naszą wioską, bo zaledwie rok 1932 upłynął szczęśliwie bez wypadku pożaru, gdy w nocy 5 maja o godz. 22.30, sygnał trąbki strażackiej zbudził mieszkańców na skutek pożaru, który z nieustalonych przyczyn wybuchł w zabudowaniach Jana Sopaty w Czerncu. W niespełna 5-ciu minut po zauważeniu pożaru, przybyła na miejsce pożaru miejscowa Straż Pożarna, która pod kier. Fr. Franczyka naczel. Straży, zajęła się energicznie i w sposób planowy, akcją ratunkową mienia dobytku domowników, którzy jeszcze spali, — jak również nie dopuściła do rozszerzenia się pożaru na zabudowania sąsiednie Antoniego Czecha.

Wkrótce przybyła Straż Pożarna z Łącka pod kier. nacz, rej. Gustawa Franczyka.

Dzięki dobrze zorganizowanej akcji ratunkowej pożar w zupełności zlokalizowano o godz 24, który wyrządził szkodę do 2.000 zł.

BUDOWA REMIZY: W ostatnich dniach Zarząd Straży otrzymał zezwolenie na budowę piętrowej remizy Strażackiej, do której to budowy przystąpi w najbliższych dniach. W związku z mającą się rozpocząć budową remizy, Zarząd Straży zwraca się do wszystkich mieszkańców z gorącą prośbą o poparcie tego wielkiego a tak pięknego wysiłku Straży w miarę możności, finansowo czy też materjalnie lub w robociźnie. Przystępując do budowy, Zarząd Straży również bardzo dobrze przedstawia sobie obecne ciężkie położenie wsi, lecz sądzi również, że przy dobrych chęciach

# Galówka.

Działo się roku Pańskiego 1908 we Lwowie. Cała Galicja, wraz z innemi dziećmi rozległej monarchji obchodziła „radośnie" i „ochoczo" 60-tą rocznicę rządów najmiłościwej nam wówczas panującego Franciszka Józefa I.

Co tam sobie kto prywatnie myślał, była jego sprawa, ale w oznaczonem dniu — w „pirogach" i bez „pirogów" wysłuchało się uroczystego nabożeństwa, odśpiewało „Boże wspieraj" mniej lub więcej szczerze, a wieczorem... iluminacja! Jak i na ile kogo było stać: Cztery, trzy, dwie, milowe, parafinowe czy łojowe świeczki, każdy ustawiał w oknie lub okienku — każdy, powtarzam, z ochotą, czy bez ochoty świecił jak mógł.

A były to czasy, w których od lojalnego zapalenia świeczek nie tak znów wiele zależało... Skądże więc ta skwapliwość? — C. K. uczucie? Nic podobnego! Więc?

Oto wieczorem w ogonie obowiązkowego capstrzyka dralowała zgraja kilkunastoletnich batiarów, pilnie wypatrując ciemnych okien i...

Bęc! bęc! Brrms!

Kilka kamyczków tu i tam dawało skuteczną lekcję lojalności. Nie zarobił sklepik na świeczkach, zarobił szklarz, ale na ogół zaniedbanie, lub zlekceważenia parady nie opłacało się.

Minęło ćwierć wieku... Umarł Franciszek Józef wraz ze swoją wielką monarchją, wyszły z mody iluminacje, ucichły echa „hymnu ludów".

Jesteśmy u siebie! U siebie!

„Galówka" — Święto państwowe 3 Maja. Stoimy pod złotemi promieniami wiosennego słońca na rynku sądeckim i znów śpiewamy. — Sobie śpiewamy, nie komu! Z głębi serc! Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! — Jeno zamiast świeczek rozsądniej nalepkami ozdabiamy okna.

Komitet obywatelski w rozklejonych afiszach „prosi" Sądeczan o zastosowania się do tego zwyczaju.

„Prosi" — to i zadużo i... zamało.

Przyznam sie, że czuję coś w rodzaju zażenowania, gdy się mnie prosi o taką rzecz — z drugiej zaś strony zauważyłam moc ludzi, którzy znów nie rozumieją formy prośby i... prędzej zastosowaliby się do argumentów lwowskich batiarów.

Niechże mnie ktoś nie posądza, że organizuję tu jakieś szklane pogromy, stwierdzam tylko, że na widok większości czarnych okien w Rynku i na głównych ulicach podczas uroczystego obchodu opanowywała mnie jakaś głucha pasja.

Nie ozdobili okien, bo nikt nie „kazał" i nikt zato nie „ukarze".

W Berlinie... zalepiliby całe okna swastykami, choćby nikt nie prosił.

Nie mogę nie zaczepić innego jeszcze objawu „lojalności" Sądeczan.

Kto bywa na tzw. wojskowej Mszy św. w kaplicy szkolnej, może zauważyć, jak po skończonem nabożeństwie, podczas śpiewu hymnu państwowego tłumy inteligentnej publiczności z pośpiechem opuszczają kościółek, tłocząc się w bramie, śmiejąc i rozmawiając.

Hej! były czasy! Jakeśmy to pięknie na baczność stali, gdy muzyka grała: „Gott erhalte unser Kaiser"!

Aż mnie czasem ochota zbiera wrzasnąć na cały kościółek:

„Habt Acht! A. Z.

wspólnemi siłami w jedności i zgodzie da się coś zrobić chociażby na razie coś skromnego. Mniemamy również, że i nasze Władze jak JWPan Starosta i Tym. W. Pow. raczą nam łaskawie w tej sprawie przyjść z pomocą finansową, o co ich serdecznie prosimy.

J. Leśniak (prezes OST.)

## Łącko.

UROCZYSTOSCI 3 MAJA. Jak rok rocznie, tak i tego roku święto Narodowe 3 Maja obchodzono uroczyście; utworzony w tym celu komitet z p. J. Cwikowskim prezesem T. S. L. na czele, ze swojego zadania wywiązał się należycie. Rano, miasteczko przybrało nastrój i szatę szczególniej odświętną. Na główniejszych ulicach prawie ze wszystkich domów bez różnicy wyznań, powiewały flagi o barwach narodowych, a okna ustrojono nalepkami TSL. Po ulicach zaś szczególniej przed kościołem uwijały się panie z odznakami i panowie ze zbiórką na dar narodowy. O godzinie 9 tej rano ks. kan. J. Put, odprawił uroczystą mszę świętą, na której chór męski Straży Pożarnej z Łącka pod batutą p. J. Antosza miejscowego organisty, odśpiewał kilka pieśni ku czci Królowej Korony Polskiej. Piękne i porywające kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Moździoch. Po nabożeństwie i po odśpiewaniu hymnu narodowego, wyruszył pochód przez ulicę Kościelną, Szczawnicką i Rynek na plac 3-Maja. W pochodzie wzięły udział wszystkie szkoły i organizacje. Na czele pochodu szły ze sztandarem Straże Pożarne Łącko i Czerniec, które prowadził nacz. rejonu p. Gustaw Franczyk. Następnie szedł Oddział inwalidów i po raz pierwszy widziany dość duży Oddział Związku rezerwistów i opaskami biało-czerwonemi na rękach, który prowadził p. Stan. Jakób oficer rezerwy. Za nim p. dyr. szkoły Gronuś prowadził Oddział strzelca z muzyką, wreszcie postępowały dzieci szkolne wszystkich szkół obwodu łąckiego, w końcu przedstawicele różnych Władz, Urzędów, organizacyj oraz tłumy publiczności, wśród których wpadały w oko piękne stroje narodowe członkiń Koła Młodzieży Ludowej z Czerńca. Na placu 3 Maja z balkonu willi p. mgr. T. Karasia wygłosił przemówienie prof. gimn. mgr. St. Majchrzak z Czerńca. Mowca bardzo dobrze zobrazował położenie moralne ówczesnej szlachty rządzącej, w stosunku do mieszczan i ciemnej warstwy chłopów. Następnie niepotykany w dziejach historji żadnego narodu zwrot w polityce i dobrowolne przypuszczenia mieszczan i chłopów do swych praw, przez uchwalenie nowej konstytucji, która jakkolwiek przyśpieszyła rozbiór Polski, to z drugiej strony, stała się widomym drogowskazem do dźwignięcia się moralnie upadłego narodu i zachowania polskości w czasach zaborczych. Wreszcie wezwał wszystkich, by wszyscy w obecnych ciężkich czasach, jak dawniej dziadowie — na wzór Ich stali się ludźmi czynu i by stanęli do rzetelnej pracy przy Rządzie. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i roty Konopnickiej, imponujący pochód został rozwiązany.

Wieczorem o godzinie 8-mej z inicjatywy Koła TSL. Koło Młodzieży Ludowej z Czerńca, odegrało w Domu Ludowym 3 aktową sztukę p. t. „Zemsta Cygana“ reżyserji J. Leśniaka. Sztuka ta, pomimo krótkiego czasu jaki został wyznaczony, bo na 6 dni przedtem i pomimo różnych lokalnych przeszkód napotykanych aż do chwili odegrania sztuki wypadła dobrze i gościom podobała się.

Czysty zysk z przedstawienia, Koło Młodzieży częściowo złożyło na dar narodowy 3 Maja, resztę złożyło tytułem subwencji na bibljotekę Koła T. S. L. w Łącku.

## Wpisy do gimnazjów w r. 1933/34.

Ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje 4-letnie gimnazjum [po ukończeniu 6-kl. szkoły powszechnej] z gimnazjum przechodzić będą uczniowie do 2-letniego liceum. W roku szk. 1933-34 w gimnazjum będzie otwarta I-sza klasa nowego typu gimnazjum 4-letniego.

Poniżej podajemy warunki egzaminu wstępnego do gimnazjum obecnie obowiązujące:

Młodzież wstępująca do klasy I-ej czteroletniego gimnazjum będzie przyjmowana na podstawie egzaminu wstępnego, który się odbędzie przed ferjami letniemi (po 15 czerwca). Do egzaminu będą dopuszczeni wszyscy zgłaszający się kandydaci, którzy ukończyli co najmniej lat 12, a nieprzekroczyli lat 16. Wśród kandydatów do egzaminu należy rozróżnić dwie grupy: a) takich, którzy się wykażą świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie świadectwem ukończenia klasy II-ej prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych i b) takich, którzy świadectw tych nie przedłożą.

O zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program 6 oddziałów 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej, względnie I-ej i II-ej klasy gimnazjum (progimnazjum) według dawnego ustroju — zależnie od deklaracji kandydatów. Egzamin odbędzie się z języka polskiego, przyrody oraz arytmetyki z geometrją. Przy egzaminie z języka polskiego należy sprawdzać również przygotowanie kandydata z historji, przyrody i geografji.

Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, 4 i 5-klasowych, zdają nadto egzamin uzupełniający z języka obcego nowożytnego.

Kandydaci z grupy b] zdają pełny egzamin ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6-ciu oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, względnie w zakresie programu klas I i II gimnazjum dawnego ustroju (zależnie od deklaracji kandydatów) z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Jeżeli egzamin zdało więcej kandydatów, niż jest miejsc wolnych w klasie, pierwszeństwo przy wyborze będą mieli lepiej przygotowani i bardziej zdolni.

Kandydat, który zdał egzamin klasy I-ej i nie został przyjęty do danego gimnazjum z powodu braku miejsc w czerwcu r. b., może być przyjęty najdalej do dnia 15 października 1933 r. bez ponownego składania egzaminu do klasy I-ej tego samego lub innego gimnazjum na podstawie zaświadczenia o złożeniu z pomyślnym wynikiem egzaminu wstępnego.

Egzamina wstępne do klasy IV-ej gimnazjum według dawnego ustroju odbędą się na zasadach dotychczasowych.

## Ważne dla rolników.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo Rolnych donoszą, że w Dz. U. R. P. Nr. 29. poz. 253. ogłoszoną została ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, która obowiązuje od dnia 29 kwietnia b. r., jako dnia ogłoszenia.

Ustawa ta powołuje do życia: a) przy urzędach wojewódzkich — Wojewódzkie urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich powyżej 100 ha, b) przy powiatowych związkach komunalnych — Powiatowe urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy mniejszych gospodarstw wiejskich nie przekraczających 100 ha.

Działalność Wojewódzkiego urzędu rozjemczego rozciąga się na obszar województwa, zaś Powiatowego urzędu rozjemczego na okręg powiatowego związku komunalnego, oraz na miasta wydzielone z tego związku.

Równocześnie z dniem 29 kwietnia b. r. jako dniem wejścia w życie powołanej ustawy z dnia 28. marca 1933 r. traci moc obowiązującą rozporz. Prez. Rzp. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 654.).

Rolnicy [właściciele, użytkownicy, dzierżawcy] chcący korzystać z praw przysługujących im z powołanej ustawy w zakresie pomocy finansowo-rolnej, winni o pomoc i stosowne informacje zgłaszać się przy obszarach nie przekraczających 100 ha we właściwych Powiatowych Biurach do Spraw Finansowo Rolnych, przy obszarach przekraczających 100 ha w Wojewódzkiem Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Rynek Główny L. 35 II. p. [Krzysztofory].



# Z Polski i ze świata.

## Zwycięski lot kpt. Skarżyńskiego nad Atlantykiem.

W niedzielę o godz. 23 kapitan Skarżyński wystartował z St. Louis w Afryce Zachodniej, podejmując przelot nad Atlantykiem do Natalu w Ameryce Południowej. Celem lotu jest ustanowienie światowego rekordu długości nieprzerwanego lotu na płatowcu turystycznym o wadze 450 kg. oraz zdobycie Atlantyku południowego przez „Polskie skrzydła“.

## Odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich.

Dnia 2 maja br. poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie dr. Wysocki przyjęty był przez kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, z którym odbył w obecności ministra spraw zagranicznych von Neuratha dłuższą konferencję. Rozmowa ta wpłynęła uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie. Równocześnie minister spr. zagranicznych p. Beck przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. von Moltkego i w rozmowie potwierdził, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymywać swe zastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Polski minister spr. zagranicznych, podobnie jak kanclerz Rzeszy, wyraził życzenie, by obydwa kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.

## Amnestja z okazji wyboru Prezydenta.

Koła polityczne przypuszczają, że z okazji dokonanego wyboru nowego Prezydenta Rzplitej, zostanie ogłoszona amnestja, która obejmie także przestępców politycznych, przebywających obecnie w więzieniu za poważniejsze wykroczenia i działalność antypaństwową. Brak jeszcze oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski.

## Sowiety pragną ściślej współpracy z Polską.

Centralne władze moskiewski wyrażają nadzieję, że bawiąca w Polsce delegacja handlowa sowiecka zdoła nawiązać ścisły kontakt z przedstawicielami handlu i przemysłu polskiego. Sowiety pragną ściślej współpracy zarówno gospodarczej jak i politycznej z najbliższym sąsiadem Polską.

## Przepustki turystyczne do Rosji.

Wkrótce odbędzie się konferencja polsko-sowiecka poświęcona sprawie przepustek turystycznych. Sowiety, jak wiadomo, urządzają w b. r. kilka wycieczek do Polski. Również z Polski i z innych krajów europejskich ma przybyć do Rosji szereg wycieczek turystycznych. Na granicy zostanie otwarty specjalny punkt samochodowy do wycieczek turystycznych.

## Wzmożona propaganda przeciwniemiecka w Ameryce.

Na łamach prasy amerykańskiej jest wzmożona propaganda antyniemiecka, której najwybitniejszą rzeczniczką jest żona znanego literata ameryk. Sinclair Lewisa.

P. Sinclair bawiła przez długie lata w Niemczech, wobec czego antyniemieckie jej artykuły, jako doskonałej znawczyni stosunków niemieckich, cieszą się wielką poczytnością.

## Z Rady Powiatowej BBWR.

W ubiegły piątek odbyło się w Nowym Sączu przy udziale z górą 100 członków zebranie Rady Pow. B. B. W. R.

Już kilkakrotnie podnosiłem to na łamach Głosu Podhala o ile różnią się zebrania BBWR. od zebrań partyjnych. Na tych drugich wykrzykuje się tylko i wrzeszczy na Rząd podczas gdy zebrania BBWR. cechuje rzeczowość. Na ostatniem zebraniu Rady wygłosił referat p. mgr. Fr. Ćwikowski na temat „krzysowe ustawodawstwo rolnicze“. Prelegent w przeszło godzinnych wywodach wykazał troskę Rządu o rolnictwo wyjaśniając przytem szczegółowo ostatnią ustawę o urzędach rozjemczych oraz jej cel.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie p. prezes Jakób Bodziony omówił obecną sytuację gospodarczą i polityczną Polski. Ob.

## I. Km. 644/33.

Komornik sądu grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I. obwieszcza na postawie art, 602. K.P.C., że dnia 7 czerwca 1933 r. o godz. 9 rano odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości, należących do firmy Dom Rolniczy w Nowym Sączu, Ewy i Monka Rosenfeldów w Nowym Sączu, przy ul. Pijarskiej, a to:

1). 1 pianino marki Gebrüder Stingel Wien oszacowane na 700 zł, 2) 1 taca srebrna dnża oszasowana na 100 zł, 3] 1 szafa duża politur. z lustrem oszacowana na 80 zł, 4) 1 szafa dębowa politur. szklane drzwi oszacowana na 40 zł, 5] 2 szafki nocne oszac. na 30 zł, 6) 1 kredens czarny oszacowany na 100 zł, 7) 1 szafą czarno malowane, szklane drzwi oszac. na 30 zł, 8) 1 kasa ogniotrwała marki Teodor Wiese Wien oszac. na 100 zł, 9) 2 otomany obite płótnem w kwiaty oszac. na 50 zł, 10] 1 zegar wachadłowy w szafce oszac. na 25 zł, 11) 1 maszyna do pisania marki Korona oczac. na 400 zł, 12) 1 młocarnia kieratowa Prościejowska oszac. na 500 zł, 13) 2 młocarnie ręczne firmy Polne i Prościejów oszac. na 500 zł, 14] 1 młocarnia Mp. I. kompletna ręczna oszac. na 250 zł, 15] 3 sieczkarnie ręczne 4-ro nożowe czerwone oszac. na 400 zł, 16) 12 wirówek marki Nitor wydaj. 50 litrów oszac. na 400 zł, 17) 2 maselnice „Polanko“ oszac. na 100 zł, 18) 1 kierat marki Prościejów W.Z.Z. oszac. na 500 zł, 19) 2 maszyny do szycia „Orginal“ oszac. na 600 zł, 20] 1 maszyna do szycia „M.H.S.“ oszac. na 250 zł, 21] 2 młocarnie kieratowe marki Prościejów, 22) 2 młocarnie ręczne z trzepaczami Prościejow, 23) 1 młocarnia ręczna pasowa, 24] 3 młocarnie ręczne trybowe, 25] 7 sieczkarni, 26) 2 przystawki uniwersalne, 27) 1 młocarnia kieratowa bez trzepaczki, 28] 3 młocarnie ręczne trybowe, 29] 2 mło-

carnie ręczne pasowe, 30) 3 młocarnie kieratowe, 31) 3 kieraty, 32) 1 kierat ze słupem żelaznym, 33] 1 umywalnia z drzewa bukowego z płytą marmurową rozbitą z lustrem jako nasada oszacowana na 100 zł, 34) 1 stolik fornirowy oszac. na 20 zł.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu wyżej wskazanym.

KOMORNIK.

## Wieczór Dyskusyjny BBWR.

**(U podstaw ideologji BBWR. ref. Mgr. Fr. Ćwikowski).**

Zainicjonowane przez Miejscowe Koło BBWR. w Nowym Sączu „Wieczory dyskusyjne" zaczynają się cieszyć coraz większą popularnością. Ostatnio po referatach dotyczących czy to zagadnienia Konstytucji, czy ubezpieczeń społecznych postanowiono urządzić wieczór dyskusyjny z referatem o ideologji B. B. W. R. Referat ten wygłosił w dniu 4-go maja w sali ratusza mgr. Fr. Cwikowski, sekretarz Rady Powiat. BBWR. Przedstawiwszy w krótkim wstępie stosunki polityczne w Polsce przed majem 1926 r., które znamionowało przedewszystkiem rozwydrzenie polityczne i brak jakiegokolwiek wytyczonego kierunku polityki gospodarczej, przeszedł następnie prelegent do omawiania przyczyn powstania BBWR. i jego zasadniczych tez ideologicznych. Dotychczas tworzyło się zazwyczaj partje czy stronnictwa polityczne pod kątem widzenia interesów pewnej klasy czy grupy społecznej. Inaczej natomiast ujmuje to w swych założeniach BBWR., który skupiając w swych szeregach wszystkie warstwy zawody a nawet narodowości, niedba specjalnie o interesa poszczególnych grup czy warstw, ale przedewszystkiem interesa te uzgadnia z interesem Państwa. To uzgadnianie interesów poszczególnych grup z interesem Państwa, nietylko łagodzi wszelkie tarcia warstw społecznych rozdzielając sprawiedliwie na wszystkich bez wyjątku prawa i obowiązki, ale i temsamem budzi do Państwa i szerokich warstw zaufanie. To specjalnie nastawianie się BBWR w stosunku do Państwa uważa prelegent za jeden z zasadniczych i podstawowych tez ideologicznych Bloku.

Brak miejsca nie pozwala nam w tym krótkim sprawozdaniu na chociażby jaknajkrótsze streszczenie referatu lub wyszczególnienia wszystkich tez podanych przez referenta.

Trzeba przyznać, że referat był opracowany nader starannie, z wielką znajomością przedmiotu i wszechstronnie wyjaśniał tezy ideologiczne BBWR. Wskazanem byłoby odczyt ten urządzić jeszcze raz dla szerszych warstw społeczeństwa.

Sekret. K.



## Wielka manifestacja ludności Nowego Sącza na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wszelkie samorzutne, nieogłaszane i nieprzygotowywane manifestacje wypadają zawsze o wiele bardziej żywiołowo — niż obchody programowe. Przykładem radosna, masowa manifestacja na cześć wyboru P. Prezydenta R. P., odbytą w N. Sączu dnia 9 bm, która okazała tak spontaniczny poryw, tak samorzutne, radosne uniesienie, że trudno ją porównać z jakąkolwiek inną, odbytą ostatnio!

Na samorzutnie obesłane „wici" wyruszył wieczorem około godz, 7-mej z placu obok gimnazjum II. olbrzymi. pochód. Za orkiestrą wojskową suną czwórkami legjoniści, Zw. ofic. rez. Leg. Młodych, delegaci BBWR., Strzelec, inwalidzi, dziarskim krokiem maszerują rezerwiści częściowo w mundurach, dalej orkiestra I gimn., grona profesorskie, uczniowie I i II gimn., orkiestra Z. Z. K., urzędnicy warsztatów i ruchu, PZK, straż pożarna kolejowa, ZKP. wreszcie olbrzymie tłumy warsztatowców i publiczności. Posuwający się rozentuzjazmowany pochód doszedł do rynku i ustawił się pod ratuszem. Tu do zebranych przemówił gorąco komendant Legjonu Mgr. Fr. Ćwikowski, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odpowiadały Mu tysiączne gromkie vivaty a orkiestry grały hymn państwowy.

Następnie tłumny pochód udał się pod starostwo, gdzie specjalna delegacja z burmistrzem Drem Sichrawą i R. Dworzakiem na czele złożyła imieniem stolicy Podhala na ręce reprezentanta Rządu p. star. Dra Łacha wyrazy hołdu i radości, z powodu ponownego wyboru kochanego P. prof. Mościckiego Prezydentem R. P. W odpowiedzi na to zjawił się p. starosta Dr. Łach na balkonie, dziękując obywatelom za serdeczne wyrazy, obiecując je przesłać władzom wyższym oraz wznosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta. I tu okrzykom na cześć P. Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego niebyło końca! Zebrany tłum po przemowie i odegraniu hymnu i 1-szej brygady kupił się długo pod starostwem, wznosząc również okrzyki na cześć zasłużonego Włodarza naszego powiatu.

**Klem.**

# KRONIKA.

**Nowy Zarząd Zw. Legjonistów.** Na odbytem ostatnio Walnem Zebraniu Zw. Legjonistów wybrano zarząd w składzie: Rudolf Dworzak prezes, Lipiński St. wicepr., Pankowicz Antoni sekretarz, Zwinczak Adam skarbnik, a ponadto Dr. Krupa, Krzanowski. Scieżka Wł., Tkacz Wł., Struzikowski Emil.

**Rejent Pawłowski Tadeusz prezesem Oddz. Zw. Strzeleckiego.** Walne Zebranie Oddz. Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu wybrało nowy Zarząd, na czele którego stanął Rejent Pawłowski. — W skład Zarządu weszli ponadto: pp. Borowicz, Waga i Tenczyński.

**Na fundusz Kolonjalny** Ligi Morskiej i Kolonjalnej Elżbieta Krajewska wezwana przez P. Leopolda Ciombora składa 1 zł. i wzywa P. Jadwigę Bielewiczową i P. Józefę Steindlową.

**P. Mieczysław Czeczótko** urzędnik kolejowy w Limanowej został odznaczony krzyżem zasługi i zawezwany na dzień 14 maja b. r. do Warszawy gdzie ma być udekorowany na zamku przez Pana Prezydenta.

**Zbiórka uliczna** w dn. 7 maja b. r. urządzona przez Związek Pracy Obyw. Kobiet w Nowym Sączu, przyniosła 144.94 zł. na cele Ochronki Przedszkola na Załubinczu.

**Sprostowanie.** Zbiórka uliczna na te same cele urządzona w dn. 2 kwietnia br., przyniosła 202 zł. 16 gr. a nie 20 zł. 16 gr. jak mylnie podano.

**Święto Patrona Straży w Łącku.** W dniu 4 maja jako w dniu Patrona Straży św. Florjana odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział Straże Pożarne z Łącka i Czerńca. Na nabożeństwie ten chór Straży Pożarnej z Łącka odśpiewał ku czci swego Patrona kilka pieśni kościelnych.

**Z pracy Koła Młodzieży Lud. w Łącku.** W dniu 23 IV. Koło Młodzieży Ludowej odegrało w Domu Ludowym pierwsze przedstawienie reżyserji p. J. Pyrdoła pt. „Żyd swatem" i „Chrapanie z rozkazu" Szczególniejszą grą wyróżnili się pp.: Roman Mamak (Żyd), H. Zbozieniowna z Czerńca (stara panna), St. Baziak (Kuba) i J. Sejud (kapral); resztę ról oddane były również dobrze. Szkoda tylko, że tak mało było gości, gdyż przedstawienie było naprawdę ładne, a ceny przystępne.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 3 maja br. Augustyn Stanisław syn Jana i Katarzyny z Jaworznej pow. Limanowa, służący u ks. proboszcza Szumowskiego Karola w Wielogłowach, zaprzągł parę koni do bryczki własności ks. proboszcza i odjechał do Dunajca w Kurowie celem wykąpania koni i wymycia zabłoconej bryczki.

Augustyn zamiast jechać wprost do koryta Dunajca przylegającego bezpośrednio do brzegu, wjechał do stawu obok koryta Dunajca o głębokości od 1-5 m. i zaczął zaraz tonąć. Chcąc się ratować ruszył końmi na środek stawu i tam momentalnie zatonął wraz z końmi i wozem.

**Zw. Obyw. Pracy Kobiet** w Nowym Sączu przyjmuje zgłoszenia na kolonję leczniczą dla dzieci w Rabce, urządzaną przez Krakowskie Zrzeszenie Wojewódzkie w terminie od 16. VI. do 1. IX. Bliższych informacyj zasięgnąć można (odnośnie do opłaty za dziecko i warunków i t. d.) u przewodniczącej p. Lamborowej do dn. 12 maja br. od godz. 11-12 przed południem (ul. Długosza 11).

**Współpracownicy** śp. Władysława Mazurkiewicza składają 10 zł. na dokończenie budowy kościoła T. S. L. w Łabowej jako pozostałość z kwoty zebranej na wieniec.

## Z REDAKCJI.

Resztę wieści z Podhala, sprawozdanie ze Zw. Rezerwistów i uroczystości Straży Pożarnych umieścimy w następnym numerze.

## Zjazd Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału nowosądeckiego.

Dnia 30 IV. b. r. piękną i dużą salę seminarjum żeńskiego wypełnili goście i licznie zebrani opiekunowie i delegaci Kół miejscowych i zamiejscowych [z Grybowa, Starego Sącza, Chomranic]. Obradom przewodniczył Dyr. Zieliński. Ładnie opracowane i wygłoszone przez młodych delegatów referaty o treści związanej z ideologją i celami Polskiego Czerwonego Krzyża, świadczyły jak młodzież te szlachetne cele poważnie traktuje i jak pięknie realizuje je w swych Kołach.

Po referatach omawiano sprawę uczestnictwa w Zlocie okręgowym Kół Młodzieży w Częstochowie w dniach 20 i 21 maja b. r. (75 proc. zniżka kolejowa, koszta całodziennego utrzymania i noclegu 1 zł. 20 gr.), urządzenia dnia Matki w dniu 28 b. m. i wzięcia czynnego udziału w Tygodniu P. C. K. (od dn. 1-10 czerwca b. r.). Żywa dyskusja toczyła się na temat pracy społecznej Kół Młodzieży. Z ogólnym aplauzem spotkała się rzucona przez prof. Hanulę myśl, by Komisja utworzona na czas wakacji tzw. półkolonje dla dzieci, których rodzice pracują i nie mogą się nimi zająć. Zjazd urozmaicono wspólną fotografją, a pokaz drużyny ratowniczej P. C. K. gimnazjum żeńskiego wzbudził żywe oklaski.

Równocześnie ze Zjazdem odbyły się egzamina drużyn ratowniczych P. C. K. gimnazjum żeńskiego i szkoły przemysłowej TSL. w obecności Dr. Salaka, naczelnika wydziału zdrowia publ. w Województwie Krakowskiem.

Staranne zorganizowanie Zjazdu, do tego pierwszego w Województwie krakowskiem, było dużą zasługą tut. Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży P. C. K. pod przewodnictwem dyr. Leona Milówki.

## Święto pracy w Zakładach Bata w Zlinie.

Wzorem lat ubiegłych Swięto Pracy obchodził Zlin również w tym roku bardzo uroczyście w obecności 120.000 osób. W imponującym pochodzie wzięło udział 50.000 pracowników Zakładów Bata.

Delegacje uczniów szkoły Bata oraz pracowników udały się już o godz. 6.30 rano na miejscowy cmentarz, gdzie złożone zostały wieńce na grobie niedawno zmarłego założyciela przedsiębiorstwa ś. p. Tomasza Baty.

W przemówieniu swem obecny szef firmy p. J. A. Bata zaznaczył, że firma Bata jest obecnie jedynem przedsiębiorstwem na świecie, które, nie bacząc na szalejący kryzys gospodarczy, pracuje pełną parą i które, nie zmniejszając stopy zarobkowej robotników, przeprowadziło 30 procentową redukcję cen swych wyrobów.

Jest godnem uwagi, że subskrycja Zakładów Bata na czechosłowacką „Pożyczkę Pracy" przeznaczoną na roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych, wynosi 14.000.000 koron.

## Obwieszczenia licytacyj.

**I. Km. 1754/33.**

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach rewiru I. ogłasza, że dnia 12 czerwca 1933 r. o godzinie 10-tej w tut. Sądzie biuro Nr. 1 odbędzie się licytacja całej realności lwh. 591, oraz 23/32 części lwh. 440 i 23/32 części lwh. 501 gminy Szalowa Katarzyny 10 Waląg 20 Kalisz i Elżbiety Waląg własnych, oszacowanych na łączną kwotę 3823 zł. a najniższej ofercie 2482 zł.

Komornik.

**I. Km 2119/33.**

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach rewiru I. ogłasza, że dnia 12 czerwca 1933 r. o godzinie 11-tej w tut. Sądzie biuro Nr. 1. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 295 i 469 gminy Bystra Alojzego Radzika własnych, oszacowanych na 5700 zł. o najniższej ofercie 3.799 zł. 92 gr.

Komornik.

**Km. 362/33.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ciężkowicach koło Tarnowa ogłasza, że dnia 12. lipca br. o godz. 9-ej przed południem w Sądzie grodzkim w Ciężkowicach koło Tarnowa w sali Nr. 2. I. piętro odbędzie się publiczna sprzedaż 146/240 części realności whl. 224 ks. gr. gm. kat. Lipnica Wielka Jana Zielenia własnych składającej się z parcel gruntowych i budynków (dom, stodoła i stajnia). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 5171 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 3447 zł. 58 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala" Redaktor odpowiedzialny: Morończyk Marjan Z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu